Nr 95 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 26 Kwietnia 1926. Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji: ul. Jagiellońska Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 40…

Sensacyjny epizod

Włochy w mocy Mussoliniego

Kraków, 24 kwietnia.

Duce — Mussolini jest niewątpliwie centralną figurą na współczesnej scenie europejskiej. Zaciekawia i przykuwa uwagę nie tyle samym sobą, ile tem socjologicznem zjawiskiem, które reprezentuje. Sposób, w jaki wzniósł się na swój szczyt dzisiejszy i w jaki się na nim zachowuje, przedstawia eksperyment z dziedziny psychologji zbiorowej w ogólności, a psychologji rasy romańskiej i włoskiej w szczególności niebywały i pouczający.

Jeszcze przed pięciu laty zaczynając dopiero organizować swoje »fasci«, Mussolini ofiarował usługi socjalistom, którzy niesieni potęgującym się wówczas prądem rewolucji socjalnej we Włoszech, nie wiedzieli, ani co robić, ani co mówić. Wówczas Mussolini występował z manifestami, w których zbliżał się mocno do programu komunizmu, domagając się rozdziału ziemi między bezrolnych, wywłaszczenia bogaczy, znacjonalizowania fabryk i kapitałów...

Socjaliści odrzucili ofertę początkującego trybuna, mając powody, aby nie dowierzać jego dyscyplinie partyjnej. Nie miał natomiast takich skrupułów stary Giolitti, który chcąc w organizacji Mussoliniego zyskać siłę antyrewolucyjną, wydał arsenałom wojskowym rozkaz, aby jego ludziom dostarczyły broni, a policji, aby nie dostrzegała, kiedy uzbrojeni ci ludzie zaczną wykonywać swój »program« gromiąc organizacje socjalistyczne i ich lokale, napadając na przywódców, słowem szerząc teror antysocjalistyczny.

Od tego czasu minęło zaledwie pięć lat. Mussolini stoi u szczytu, napełnia młode generacje Włochów entuzjazmem i egzaltacją, a całą Europę zdumieniem i niepokojem. Wszyscy rozumni ludzie wiedzą, że jest to tylko niezmiernie efektowny i sensacyjny epizod historyczny. Ale czem się skończy ten epizod? — Oto pytanie.

Wewnątrz kraju Mussolini dokonał już swego dzieła. Rozegzaltował jednych, skorumpował drugich, sterroryzował trzecich. Doprowadził do tego, że jeżeli nawet podniesie się przeciw niemu jaka ręka, to jest to słaba dłoń zdzikowanej cudzoziemki. Zniszczył parlamentaryzm, skasował wszystkie wolności obywatelskie, przemienił stare Włochy w jakąś satrapję wschodnią, ale równocześnie dał Włochom możność zarobków i pewność dnia jutrzejszego, przedewszystkiem zaś rozpłomienił w ich duszach wielkie marzenia narodowe, narzucił im suggestję misji dziejowej, którą mają rzekomo spełnić na świecie, olśnił ich i oczarował, tak że gotowi są iść za nim aż do... najbliższej twardej ściany, o którą uderzą ich rozpalone głowy...

Instynkt władcy, dyktatora czy choćby tylko pogromcy, mówi Mussoliniemu, że nie może on ani chwili pozostawać w spokoju, że musi być w ciągłym ruchu, nie może wypuszczać z ręki świecideł, któremi migając przed oczyma tłumów, zmusza je do posłuchu, unicestwia ich własną wolę, na jej miejsce narzucając im swoją.

Gdy wewnątrz wszystko zrobione, gdy ostatni wróg faszyzmu obity lub zgoła zabity, a w każdym razie do grobowego milczenia zmuszony, to potrzeba ten ruch wynieść poza granice Italji, potrzeba tłumom wskazywać cele dalsze i najdalsze jako bliskie i możliwe do osiągnięcia w każdej chwili, byleby tylko zdecydowały się wolę swoją podporządkować woli jego — dyktatora i wodza.

Więc teraz zajął się Mussolini budzeniem ekstazy imperjalistycznej u swoich rodaków. Pokazuje im w swoich mowach miraże wskrzeszonego przez niego i przez nich **imperjum starorzymskiego**, władną dłonią zakreśla szerokie kręgi **na wschód i zachód, na północ i południe**, jakby chciał powiedzieć: wszystko będzie mojem i waszem, jeżeli mnie słuchać nie przestaniecie!

»Wszyscy tu mówią i piszą — opowiada Sauerwein w »Matinie« — jak gdyby faszyzm miał trwać wiecznie we Włoszech i jak gdyby wybierał się na podbój świata. Dziś rano przeczytałem w »Impero«, że Mussolini »niesie« swój potężny głos i swoją żelazną wolę ziemiom afrykańskim, które »wszystkie oczekują ostatecznego powrotu pod skrzydła rzymskich imperatorskich orłów«.

W dniu zamachu na swój nos Mussolini wygłosił mowę, próbując w niej bliżej określić istotę ruchu, który reprezentuje, realną treść idei, które głosi. Okazuje się z tego, że ten niezwykły retor nie jest obcy mistycyzmowi. »Jesteśmy nową zasadą w świecie — mówił. — Jesteśmy przeciwstawieniem i zaprzeczeniem zasad z roku 1789. Faszystowskie Włochy czynią teraz to, co robiła Francja w roku 1789. Włochy biorą mianowicie inicjatywę w świecie... I dlatego przeciw nam wstaje cały świat braterstwa, które przestało być braterstwem, cały świat równości, która jest niesprawiedliwością, cały świat wolności, która nie jest niczem innem, jak zachcianką i kaprysem«.

A dalej mówił: »Włochy są ze wszystkich stron ograniczone i obstawione barjerami i zaporami. **Ale my rozbijemy te przeszkody**, ponieważ mamy trzy miljony ludzi gotowych bić się wszędzie: i na południu i na północy«.

Gdy to rzekł, dostał postrzał w nos, kazał go sobie oblepić plastrem, wygłosił jeszcze jedną mowę celem uspokojenia swych wielbicieli, którzy tymczasem zaczęli gromić miasto i szykowali się właśnie do zdobywania ambasady francuskiej... Nazajutrz zaś wypłynął na czele potężnej floty do Trypolisu.

Włochy są w jego mocy — to nie ulega wątpliwości. W każdej chwili może je prowadzić wszędzie, gdzie zechce. Najbardziej chimeryczną fantazję może im narzucić jako cel realny dążeń i walki. Jest to stan niewidzianej dotąd hipnozy, w której pogrążył się naród wielki i skłonny do egzaltacji.

Gdy po zamachu na Kapitolu studenci rzymscy rzucili się, aby w kilku kroplach przelanej krwi wodza umoczyć swe chustki, gdy nazajutrz na wszystkich litfasach plakatowych można był czytać odezwę z następującem zakończeniem: »Duce, siamo! Ai vostri ordini! Duce, sciogfieteci le mani! Duce e sacro!« (Duce rozkazuj, my cię słuchamy. Duce rozwiąż nasze ręce! Duce jest święty), to wszystko to wskazuje na to, że ten sensacyjny epizod współczesnej historji, jakim jest faszyzm Mussoliniego, nie skończy się pewnego dnia tak sobie po prostu. Z tak głębokiej suggestji narody nie budzą się od zwyczajnego podmuchu zimnego wiatru. Ogarnięte taką psychozą narody dochodzą same do kraju i innych do tego przyprowadzają. Nagromadzone w społeczeństwie tak wielkie energje dynamiczne nie rozładowują się powoli. One muszą prowadzić do jakiegoś wybuchu, który potarga i zburzy niejedną żmudnie plecioną siatkę, mającą służyć za kaftan bezpieczeństwa dla »ducha Europy«, który w potęgującym się szale i omamieniu szuka siebie samego. (s-i).

Kwestja aljansu francusko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 24 kwietnia. »Matin« zwrócił się do znanego przemysłowca niemieckiego, Arnolda Rechberga, z prośbą o przedstawienie programu, na którego podstawie mogłoby dojść do **aljansu francusko-niemieckiego.**

Fakt ten wywołał żywe **poruszenie w opinji publicznej.** Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta znajduje się na porządku dziennym. Redaktor Dubarry podnosi ten fakt i pisze, że »Matin« **poruszył zagadnienie przymierza francusko-niemieckiego bez zastrzeżeń, a idea ta ma zwolenników zarówno w kołach przemysłowych jak i w ministerstwie spraw zagranicznych.**

Dubarry kończy, że **Polska mogłaby przystąpić do tego przymierza, ale za cenę kurytarza(!).** Jest także o tem mowa, że Dubarry tworzy partję z Margerittem, która wysunęłaby **na czoło swego programu kwestję aljansu francusko-niemieckiego.**

Organ faszystów francuskich »Nouveau Siecle« nie występuje opozycyjnie przeciw temu projektowi, lecz uzależnia to od powstania silnego rządu we Francji oraz od zmiany warunków.

(Podając tę informację, zauważyć musimy, że Polska pragnie pokojowego pożycia z Niemcami, lecz co do aljansu z niemi, to warunków jego nawet od swoich najlepszych przyjaciół nie mogłaby przyjmować. Przyp. red.)

Traktat niemiecko-sowiecki będzie złożony w Lidze nar.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 24 kwietnia. Zawarcie paktu niemiecko-sowieckiego oczekiwane jest **z początkiem tygodnia. Ostatnie różnice, dotyczące klauzul neutralności, zostały już usunięte. Układ będzie złożony w Lidze Narodów.**

Paryż, 24 kwietnia (AW). Briand przyjął ambasadora niemieckiego von Hoescha, który **poinformował go o głównych zasadach układu sowiecko-niemieckiego** oświadczając, że referent prawniczy niemieckiego urzędu dla spr. zagranicznych doszedł po zbadaniu układu do przekonania, że **nie zachodzi sprzeczność między tym układem a traktatem w Locarno.**

Oficjalne wyjaśnienia rządu niemieckiego i sowieckiego

Warszawa, 24 kwietnia (AW). **Rząd niemiecki zapewnił Polskę, że układ niemiecko-sowiecki nie narusza w niczem Locarna i nie jest skierowany przeciwko Lidze Narodów. — Także rząd sowiecki zawiadomił oficjalnie nasze ministerstwo spraw zagranicznych, że traktat z Niemcami nie godzi w interesa Polski i nie zagraża rokowaniom Polski z sowietami o traktat nieagresji.**

Sprawozdanie Cziczerina o układzie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 24 kwietnia. Dziś w sobotę Cziczerin złoży w centralnym komitecie wychowawczym **sprawozdanie o rokowaniach niemiecko-sowieckich.**

Poza traktatem politycznym tajny traktat wojskowy z Sowietami?

Londyn, 24 kwietnia (PAT). »Daily Telegr.« wyraża zapatrywanie, że **ogłoszenie tekstu politycznego traktatu niemiecko-rosyjskiego nie uspokoi obaw,** że oprócz traktatu politycznego zawarto również **traktat wojskowy**, na co wskazywałaby **konferencja między Cziczerinem a generałem Seektem,** o której swego czasu dzienniki doniosły.

Przygotowania wojskowe Turcji

Zmobilizowanie 250 tysięcy żołnierzy. — Obrona Dardaneli

Wiedeń, 24 kwietnia (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Konstantynopola: **Przygotowania wojskowe Turcji są większe, niż dotychczas przypuszczano.** Ogólna suma zmobilizowanych wojsk ma wynosić **250.000 żołnierzy.** Rząd angorski zdaje sobie sprawę z tego, że wyrzeczenie się Mossulu i terenów naftowych może zapobiec atakowi włosko-greckiemu na Turcję. Podczas gdy część polityków tureckich jest za oddaniem Mossulu Anglji, to inni, między tymi **Kemal pasza, pragnęliby raczej przyjąć propozycję rosyjską co do poparcia przeciw Włochom i Grecji.**

Rząd rosyjski zaproponował Turcji, by przystąpiła do Unji Sowieckiej, jako niezależny członek, w zamian za to **Moskwa zawrze z Turcją przymierze wojskowe. Turcja przygotowuje obronę Dardaneli.** Kilka tysięcy przygotowanych min ma być spuszczonych na wodę w razie potrzeby. Turcja ma rzekomo powód do przypuszczania, że **Włochy chcą użyć wyspy Rodos jako podstawy operacji przeciw wybrzeżom Małej Azji.**

Rokowania rosyjsko-litewskie na ukończeniu

Lwowska »Gazeta Poranna« donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że według wiadomości z Moskwy **rokowania rosyjsko-litewskie w sprawie układu gwarancyjnego są już niemal na ukończeniu.** Osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestjach. Sfinalizowanie układu oczekiwane jest z końcem kwietnia. Układ ma zawierać również **klauzulę neutralności w stosunku do innych państw bałtyckich.** Dla Kłajpedy układ przewiduje znaczne ulgi tranzytowe.

Nieufność państw bałtyckich do Rosji

Helsingfors, 24 kwietnia (PAT). Prasa finlandzka żywo omawia **propozycję Rosji w sprawie zawarcia z państwami bałtyckiemi odrębnych układów, gwarantujących całość granicy.** Układy przewidują powołanie do życia komitetu rozjemczego, a ponadto zobowiązanie każdego państwa do zachowania neutralności na wypadek konfliktu pomiędzy jednym z kontrahentów a trzeciem państwem.

Do projektów tych **prasa tutejsza odnosi się z wielkiemi zastrzeżeniami**, zauważając, że obowiązek neutralności sprzeczny jest ze statutem Ligi i **umożliwiłby Rosji zaatakowanie jednego z krajów bałtyckich**, gdyby inny nie mógł interwenjować na jego rzecz.

Co do dotyczy arbitrażu, to zdaniem dzienników, nie zwiększyłyby one bezpieczeństwa państw graniczących z Rosją, gdyby orzeczenie rozjemcze nie wiązało krajów interesowanych. Jednym pozytywnym punktem propozycyj rosyjskich, i to jeszcze bardzo niewyraźnym, jest **gwarancja nienaruszalności granic.**

Zdaje się, że koła tutejsze **z pewną nieufnością odnoszą się do zamiarów rosyjskich,** nie wierząc w ich pokojowość i przewidując w tej propozycji jedynie **zręczny manewr, skierowany przeciwko Lidze Narodów.** Podkreślany jest nadto fakt, że **Rosja nie zwróciła się z podobną propozycją do Polski, lecz tylko do Estonji, Litwy, Łotwy i Finlandji.**

Skład komisji dla rekonstrukcji Rady

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 24 kwietnia. W komisji rekonstruującej Radę Ligi rozpoczynającej pracę 10 go maja, zasiadać będzie **tylko 1 minister spraw zagranicznych, a mianowicie delegat Szwecji Motta.** Skład komisji dowodzi, że państwa, biorące udział w komisji, **zwracają uwagę największą na stronę prawną.** Ze strony Włoch bierze udział w komisji **wybitny prawnik Scialoia, a ze strony Niemiec Gautsch.**

Zastrzeżenie Japonji w kwestji rozbrojenia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 24 kwietnia. Japonja zajmuje następujące stanowisko **w kwestji rozbrojenia.** Japonja poprze ograniczenia zbrojeń na mo-

---

K. DOWNAR-SWIRTUN

Czerezwyczajka

(Ze wspomnień dni minionych).

Bywają w życiu chwile, w których wspomnienie staje przed nami jak blade widmo. Czasem ukojenie niesie, dobrem jest i radosnem, częściej jednak przypomina zło przebyte, troski i ból.

Wierzę głęboko, że w życiu nic nie mija bez pewnego śladu, czy znaku, który na zawsze zostaje już w duszy.. Zapominamy o niem — lecz „ono" w chwili, gdy najmniej się tego spodziewamy, staje się widoczne i zagląda w oczy.

* * *

Działo się to w bolszewickiej „Czerezwyczajce", w Charkowie. Rok 1919. — Obszerny dom przy ulicy Czajkowskiego, był zajęty przez t. zw. „koncentracjonnyj łagier". *)

Mieszczono tam więźniów, zakładników politycznych, burżuazyjnych, zatrzymywano i ludzi aresztowanych na ulicy, chwilowo, — „do wyjaśnienia" — a nieraz miesiącami więzionych.

Często wyprowadzano stąd ofiary, skazane na śmierć. Legenda jakaś ponura mówiła, że w piwnicach domu mieszczą się kaźnie. Mówiono, że mózg ludzki z rozbitej czaszki zasechł tam na ścianach, że ziemia tam krwią przesiąkła, tak — jak rewolucja rosyjska przesiąkła krzywdą i przekleństwem ludu, tak samo jak i sztandar „krasny", zbrukany został krwią ludzką.

Dowódcą był zdziczały sadysta Sajenko, który nietylko sam z zamiłowaniem uprawiał czynności kata, ale często powierzał je swemu czternastoletniemu synowi. — I chłopak o uśmiechniętej twarzy, o jasnych, niebieskich oczach, rozstrzeliwał na rozkaz ojca-zbrodniarza, więźniów, przeznaczonych na śmierć i to skazywanych przeważnie bez żadnego sądu, ot tak, dla jakiejś okrutnej zachcianki krwawego potwora, mianującego siebie „obrońcą czerwonej rosyjskiej rewolucji".

* * *

W pokoju drugiego piętra siedzi trzech zamkniętych więźniów. Jeden z nich, Polak, inżynier W., drugi uczeń 7-mej klasy realnego gimnazjum, Kola Aleksiejew, trzeci kozak z nad Donu, oficer b. carskiej armji.

Ciężką chwilę przeżywają.

Czekają na śmierć.

Wczoraj ogłoszono wyrok.

Wszyscy trzej skazani.

Bez winy.

Bez badania.

Rano mają ich rozstrzelać.

Wyrok...

A teraz noc. Ciepła, rozkochana, ukraińska noc. Na dworze dziwnie cicho, dziwnie spokojnie.

Co się dzieje w duszach skazańców? Opisać to się nie da. Trzeba odczuć, pojąć, zrozumieć.

Inżynier W. w dziwnem otępieniu chodzi po pokoju. Tam i z powrotem. Krokiem miarowym, ciężkim, jak gdyby miał przed sobą niezmierzoną daleką przestrzeń.

Bo i faktycznie. Nic... — Ostatnia droga...

Nikt naturalnie nie śpi. Podporucznik S. leży na swym szarym, żołnierskim kocu, założył nogę na nogę, ręce pod głowę i gwiżdże przez zęby.

— „Raz maty rodyła!" — To cała filozofja. A zresztą: — „napliewat'".

Najciężej i najgorzej chłopcu. Kola ma lat siedmnaście. Przed nim życie stało jasne, otwarte.

Ojca stracił dawno. Wychowała go matka-staruszka. Jednego go miała.

— Mamo! Mamo! — zrywa się w duszy chłopca jakiś bolesny i okrutny bunt przeciw temu, co ma przyjść, co się ma stać. I dlaczego? Bolesne zapytanie, po tysiąc razy już zadawane i po tysiąc razy pozostawione bez odpowiedzi, bo tej dać sobie nie umiał.

Powiadają, że przed śmiercią staje człowiekowi przeszłe życie, żywo i barwnie przed oczyma.

I Kola czuł, że tak jest. Ot! Jasno odźwierciadlają się w jego umyśle, niby jakieś ostre, szybki błyski, chwile radości, bólu, dobra, zła, trwogi i męczarni.

Tak jasno przesuwają się obrazy: rewizja, aresztowanie, uwięzienie, wyrok... I za parę godzin co? Nicość, czy wszechbyt? Głupia, nędzna filozofja! On chce żyć! Żyć!

Kola zamyka oczy. Co to on robił? Aha, chciał przetłumaczyć na język rosyjski „Szkołę Harcerza" Sedlaczka, aby dać swojej drużynie dobry podręcznik skautowy. Doszedł do 33-ciej stronicy. Ale teraz tego nie skończy. Mają go rozstrzelać. Boże! jakie to potworne i niepodobne do wiary. I jakie to głupie! Dlaczego „jego" właśnie?

A tak niedawno jeszcze... Powiedział jej o swojem kochaniu. Ona. No tak, ona, wszak takie proste, logiczne. Była też skautką. Jednakowe mieli myśli, zamiaary. Jednakowo kochali swoją zgnębioną ojczyznę, niegdyś wielką...

Jakie miała oczy? A usta takie czerwone, jak maliny, lub jak krew. Zresztą to już wszystko jedno. Jego dzisiaj rano, już zaraz, rozstrzelają. A podobno do Charkowa zbliża się Denikin? Może pomści ojczyznę. Pomści jego śmierć...

Kola mówi, mówi głośno, bez związku, lecz mówi dużo, dużo...

Inżynier W. słucha. Ocknął się. Gorący żal chwyta go na ten podły los chłopca, który już może za chwilę...

Ale wszyscy trzej... Razem...

— A mój Stasiek ma dopiero dwa lata... Sierotą będzie....

Na niebie wstaje zorza. Czerwono-złoto światło odbija się w brudnych szybach więzienia.

Czy to czerwień krwi?

Podporucznik S. gwiżdże desperacko jakąś kozacką piosenkę.

Słychać odgłos kroków. Idą... Boże! Boże!

* * *

W tymsamym dniu Charków był zajęty przez wojska generała Denikina. — Ludność ochłonąwszy z ciągłej trwogi, w jakiej pod rządami sowietów wegetowała, rozpoczęła żyć na nowo. Miasto budziło się, jakby z głębokiego snu, odżyło, jakby po zrzuceniu jakiejś strasznej żałoby.

Jaki los spotkał więźniów — nie wiem.

Wyroku nie wykonano podobno „przez zapomnienie". Zdaje się, że zdążyli ich wywieść gdzieś w kierunku Moskwy. Inżynier W. uciekł w drodze. Teraz jest w Polsce.

Kola był moim dobrym znajomym i kolegą. O dalszych jego losach nic nie wiem.

W czerezwyczajce byłem razem z ś. p. Stefanem H., harcerzem, zamordowanym później przez bolszewików, w parę godzin po ustąpieniu z Charkowa wojsk czerwonych.

Na ścianie korytarza więzienia czytałem napis w języku rosyjskim: „Mamo! Mamo! Ty nigdy już nie zobaczysz twego nieszczęśliwego Koli!"

*) „Koncentracjonnyj łagier" — Obóz koncentracyjny dla politycznych przestępców, więźniów i t. d.

rzu i lądzie, któreby zobowiązywały wszystkie państwa w równej mierze, jednakże z tem zastrzeżeniem, że umowa będzie się tyczyła tylko Europy, a nie Dalekiego Wschodu.

Cele pobytu Boncoura w Polsce w oświetleniu niemieckiem

Warszawski korespondent »Berliner Tageblattu« w dłuższym artykule nawiązując do rokowań niemiecko-sowieckich i ich oddźwięku w Polsce, omawia w związku z tem stanowisko Polski w kwestji rozbrojeń i z tą sprawą łączy wizytę Pawła Boncoura w Polsce. Pisze on:

»Mimo wielokrotnego głoszenia polityki w duchu pokojowym i w duchu Ligi Narodów, Polska, nie licząc się wcale ze swem przesileniem gospodarczem i finansowem, stale **wzbrania się zmniejszyć swoją silną armję.** Prowadziła ona przedewszystkiem **kosztowną politykę lotniczą(?!)**, czego z pewnością nie byłaby czyniła, gdyby rzeczywiście wierzono w rozstrzygającą siłę pokojowych tendencyj Ligi Narodów. Ale właśnie, aby się zabezpieczyć przed zmuszeniem do rozbrojenia się przez Ligę, zaproszono do Warszawy francuskiego reprezentanta w Lidze Narodów, Pawła Boncoura, i nakłoniono go do zwiedzenia województw wschodnich. Tam miał Boncour na własne oczy zobaczyć, jak bardzo Polska »potrzebuje silnej armji«. Miał on przytem przekonać zarówno polskich i francuskich polityków, że »Polska nie może się rozbroić«. Socjaliści polscy bowiem domagali się znacznego zmniejszenia etatu armji, wynoszącego 38 proc. całego budżetu i w Sejmie zgłosili wniosek o zmniejszenie kontyngentu rekruta na 120.000 — z obecnego stanu 190.000.

Otóż Boncour miał zadanie nakłonić polskich socjalistów **do cofnięcia tych żądań** i rzeczywiście dopiął tego, że tak głośne w ostatnich czasach wołania polskich socjalistów o rozbrojenie, nagle umilkły.

Socjalistyczny program sanacji ogłoszony dopiero po odjeździe Boncoura, **nie wspomina ani słowem o wydatkach na wojsko.** Socjalista francuski bowiem nakłonił socjalistycznych zwolenników rozbrojenia do zaniechania ich dotychczasowych postulatów pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych i niewątpliwie będzie się starał zwolenników polityki rozbrojeniowej we Francji nakłonić do tego, **aby przeszli do obozu przeciwników rozbrojenia.** W ten sposób staje się jasnem, że nadchodząca konferencja rozbrojeniowa **już z góry skazana jest na rozbicie.**

Paweł Boncour, który uważa się za najwybitniejszego kandydata na francuskiego ministra spraw zagranicznych, miał jeszcze w Warszawie — o czem doniesiono nie tylko za granicą, lecz także częściowo w tutejszych kołach politycznych — skwapliwie konferować z zastępcami **różnych państw kresowych** i usilnie zwracać ich uwagę na »konieczność utworzenia frontu obronnego przeciw Rosji sowieckiej, oraz na rozszerzenie tego rodzaju **tajnych układów także przeciwko Niemcom**«. O takich rokowaniach Boncoura prasa polska milczy w zupełności. — Wogóle o pobycie Boncoura w Warszawie podawała ona tylko mało znaczące szczegóły i i skwapliwie starała się ukryć właściwy cel podróży Boncoura do Warszawy. Aby zaś za granicą całkowicie zmylić co do celów podróży i zamiarów Boncoura, premjer Skrzyński, w Polsce najgorliwszy i najuczciwszy pionier idei pokoju i rozbrojenia, wyruszył w podróż do Pragi i Wiednia, aby tam działać na rzecz »pacyfikacji środkowej Europy« i zawierać układy rozjemcze. **Skrzyński miał tę możność nie spotkać się z Boncourem.** Chodziło o to, aby realna, lojalna polityka pokojowa Skrzyńskiego nie była podawana w wątpliwość, gdyby o zamysłach Boncoura cośkolwiek przedostało się za granicę«.

Tyle o pobycie Boncoura w Polsce — pisze korespondent warszawski »Berliner Tageblattu«. — Przytaczamy odnośne ustępy, nie wdając się w ocenę hipotez i kombinacyj korespondenta.

Uroczystość jubileuszowa na cześć Jana Kasprowicza

Celem uczczenia jubileuszu pracy pisarskiej Jana Kasprowicza, zawiązał się w Zakopanem dnia 12 kwietnia b. r. podpisany komitet. Komitet zaprosi do swego grona reprezentantów najwyższych władz Rzeczypospolitej, oraz organizacyj artystycznych i naukowych, aby tem świetniejszą uroczystość, jaką projektuje w dniu 27, 28 lub 29 czerwca b. r. urządzić w Zakopanem, jako obecnem miejscu zamieszkania poety.

Komitet zainicjuje utworzenie się komitetów lokalnych w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej, które zechcą oddać hołd wielkiemu pisarzowi w sposób, jaki wskaże miejscowa inicjatywa.

Uroczystość w samem Zakopanem, nie tracąc charakteru ogólno-polskiego, położy jednak nacisk na ton podtatrzański ze względu na dłuższy pobyt i stałą już teraz siedzibę poety w Harendzie w Zakopanem i ze względu na to, że twórczość poety (ostatnich i dawniejszych lat) związana jest serdecznemi węzłami z Podhalem.

Komitet postanowił z kwoty, uzyskanej drogą składek w społeczeństwie polskiem, utworzyć dar narodowy.

Bliższe szczegóły w miarę rozwijania się akcji jubileuszowej będą podawane w komunikatach.

Dr Teodor Białyniecki Birula, Stanisław Bohusz-Bończyk, Kazimierz Brzozowski, dr Józef Diehl, Roman Hahn, dr Stanisław Turowski, dr Stanisław Hierowski, ks. Jan Humpola, Medard Kozłowski, Kazimierz Mochnacki, Jan Pęksa, Bronisław Romaniszyn, inżynier Karol Stryjeński.

Niepoczytalna agitacja antipolska na Litwie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 24 kwietnia. Z Kowna donoszą: »Dzień Kowieński« podaje, że 11 bm. odbył się **w Kownie** wiec antypolski, zwołany przez szaulisów i księdza Pupajtisa, proboszcza parafji w Szańcach, który nawoływał do **wyjęcia Polaków z pod prawa i konstytucji i do mordowania każdego, kto mówi po polsku.** Słowa te wypowiedział **w kościele z ambony.**

Szaulisi w swych przemówieniach dowodzili, że każdy Polak zamieszkały na Litwie jest szpiegiem i że **dlatego trzeba Polaków zabijać jak psów.**

Wiec uchwalił rezolucję z żądaniem **zamknięcia wszystkich szkół polskich na Litwie,** zwrócenia się do młodzieży akademickiej, ażeby **oczyściła uniwersytety od Polaków** i w dalszym ciągu żąda rezolucja **wypędzenia elementów polskich z urzędów i uwolnienia kraju wileńskiego od rządów polskich.**

Nowe prowokacje litewskie

Wilno, 24 kwietnia (AW). Jak stwierdzono, dnia 19 bm. **szaulisi przekroczyli niepostrzeżenie naszą granicę i zniszczyli linję telefoniczną,** łączącą K. O. P. w Glińkiszkach z miasteczkiem Ormiany. Dnia 20 bm. **litewska straż garniczna strzelała do patrolu KOP.,** znajdującego się na obchodzie linji granicznej koło Druskienik. Dnia 21 bm. Litwini w dalszym ciągu **wysiedlili na nasze terytorjum szereg nowych rodzin polskich.**

Olbrzymie przekupstwa w węgierskiem min. wojny

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 24 kwietnia. Wielką sensację wywołuje tutaj sprawa **przekupstw, popełnianych w szerokich rozmiarach przy dostawach wojskowych.** Jak wykazały dochodzenia, **związek węgierskich właścicieli ziemskich i dzierżawców** celem uzyskania dostaw dla wojska, **przekupywał miarodajne osoby** w ministerstwie honwedów. Na skutek tego rozciągnięto **areszt śledczy** nad pułkownikami Vechsey i Szilagji, oraz nad generalnym dyrektorem związku Belą Haaszem i dwoma urzędnikami banku budowlanego.

Ogólna suma popełnionych **przekupstw wynosi 30 miljardów koron węgierskich.**

Przekupstwa wykryto na podstawie anonimowego doniesienia zredukowanych urzędników.

Dwa wypadki lotnicze

Warszawa, 24 kwietnia (AW). Wczoraj wydarzyły się **dwa nieszczęśliwe wypadki lotnicze.** Na lotnisku wojskowem **w Warszawie lądujący aparat szkolny rozbił się, przyczem załoga odniosła lekkie obrażenia.**

Drugi wypadek miał miejsce **koło Radomia i skończył się śmiercią inspektora wojsk lotniczych pułk. Sereźnickiego.** Pułkownik Sereźnicki wracając z inspekcji, dokonanej we Lwowie, zmyliwszy drogę lądował w Radomiu. Aparat, opadając, wpadł **na niewidoczne druty i doły,** przewrócił się i przygniótł pułk. Sereźnickiego., zadając mu śmiertelne obrażenia.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg osobowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. Na idący z Płocka w nocy z 21 na 22 bm. w nocy pociąg osobowy, dokonano **pod Gostyninem zbrodniczego zamachu przez położenie na szynach ciężkich kamieni.** Na szczęście zator spostrzegł wczas maszynista, **wskutek czego do wypadku nie doszło.** Policja prowadzi dochodzenia.

KRONIKA

Kraków, 24 kwietnia.

Stan bezrobocia w województwie krakowskiem

Wdług danych statystycznych z 4-ech państwowych urzędów pośrednictwa pracy na terenie województwa krakowskiego bezrobocie w tut. okręgu w okresie od 11—17 bm. przedstawiało się następująco: Na terytorjum Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej 5.920 bezrobotnych, z tego tekstylnych 1.650, nieukwalifikowanych 2.520, budowlanych 660, w okręgu nowosądeckim 1.223 bezrobotnych, z tego najwięcej nieukwalifikowanych (676), rolnych (332), — w oświęcimskim 6.300 bezrobotnych, a to nieukwalifikowanych 3.220, górników 1.900, metalowców 500, w krakowskim 4.000 bezrobotnych, z czego najwięcej nieukwalifikowanych i budowlanych.

Na miasto Kraków przypada około 2.500 bezrobotnych; spodziewać się należy, że liczba ta w najbliższym czasie zmaleje z powodu stopniowego zatrudniania bezrobotnych przy robotach miejskich i przy budowlach prywatnych.

Z zasiłków państwowych z funduszu bezrobocia korzysta w Krakowie 823 osób. W ostatnim tygodniu U. P. P. w Krakowie wysłał na roboty do Francji przez stację mysłowicką 27 osób, w tem 8 górników. Obecny stan bezrobocia na terenie woj. krak. w porównaniu z miesiącem ub. wykazuje nieznaczną poprawę, podczas gdy w drugiej połowie marca br. zarejestrowano 18.056 bezrobotnych, to obecna statystyka wykazuje 17.443 bezrobotnych czyli zmniejszenie się bezrobocia o 616 osób.

Demonstracja lwowskich „faszystów"

Ze Lwowa donosi AW.:

W dniu wczorajszym grupka młodzieży akademickiej z pod znaku faszyzmu usiłowała demonstrować w poczekalniach i w salach kinomatografów. Demonstracje wyrażały się głównie w okrzykach, potępiających zarówno partje prawicowe jak i lewicowe. Padały różne okrzyki: »endecy kradną«, »socjaliści kradną«. Niech żyje faszyzm, niech żyje Mussolini. Następnie grupka demonstrantów udała się do ratusza, gdzie usiłowała się wedrzeć na salę posiedzeń Rady miejskiej. Policja aresztowała jednego z najbardziej awanturniczych młodzieńców.

Referat o Polsce w Sorbonie

Z Paryża donoszą 22 bm.:

Wczoraj odbył się w Sorbonie odczyt p. Stefana Aubaca o współczesnych polskich mężach stanu. — Zebraniu przewodniczył Jacques Bardoux, członek Instytutu. Bardzo przedmiotowo i żywo prelegent nakreślił sylwetki Omowskiego, Piłsudskiego, Sikorskiego, Władysława Grabskiego i in., poczem przeszedł do szczegółowego omówienia obecnej działalności ambasadora Chłapowskiego, premjera Skrzyńskiego i ministra Zdziechowskiego.

Po odczycie, przyjętym bardzo przychylnie, przewodniczący, Bardoux, powinszowawszy prelegentowi, wyraził głęboki podziw dla wspaniałego wysiłku polskich mężów stanu.

Na odczycie obecnych było wiele osobistości polskich i francuskich, przedstawiciele ambasady polskiej i kilku członków Instytutu.

Wyprawa polskiego lotnika z Paryża do Tokio

Lotnik pułkownik Rayski ma odbyć w połowie maja rekordowy lot z Paryża przez Syberję do Tokio, z zatrzymaniem się tylko w 6 punktach. Lot ten odbędzie pułk. Rayski na płatowcu Potez 25, z silnikiem Renan (480 koni), w towarzystwie swego pomocnika i mechanika sierżanta Budziaka.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w niedzielę, dnia 25 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe chór męski i mięszany gimnazjum IV. imienia Sienkiewicza (80 śpiewaków) pod kierunkiem prof. St. Kowickiego wykona ostatnie pieśni wielkanocne układu Walewskiego, Flaszy, Rizziego i Kowickiego.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę, 25 bm., w czasie mszy świętej o godzinie 12 w południe śpiewać będzie pieśni religijne uczenica P. Krzyształowiczowej p. Dyndowiczówna, akompanjament prof. Świerzyński, grać na skrzypcach będzie p. Szefer, kapelmistrz Sokoła krakowskiego.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ AKADEMIKÓW. Referat wojskowy krakowskiego komitetu akademickiego zawiadamia wszystkich akademików, że przyjmuje podania o odroczenie służby wojskowej akademików, codziennie od godziny 2—3 po południu w sali 32 Coll. Novum. Podania rocznika 1905 należy składać w referacie najpóźniej do dnia 26 b. m., podania roczników 1904, 1903, 1902 i 1901 najpóźniej do dnia 10-go czerwca b. r. Blankiety na podania nabywać można u janitora w Coll. Nov. W sprawie dalszych odroczeń służby wojskowej akademików z roczników 1900 i 1899 czyni starania w ministerstwie spraw wojskowych wydział wojskowy przy N. K. A w Warszawie.

Referat wojskowy K. K. A. zawiadamia również, że ministerstwo spraw wojskowych przedłużyło termin składania podań o nominację na podporucznika rezerwy dla kandydatów, mających warunki, do 1 lipca b. r. Podania należy składać do właściwego P. K. U. ze świadectwem ukończenia szkoły oficerskiej, względnie kursu oficerskiego wyszkolenia wojskowego, 6 tyg. pobytu na froncie, opinję 2 oficerów zawodowych z odpisem metryki, curriculum vitae.

ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW POLSKICH z Rzeczypospolitej odbędzie się w Krakowie 28, 29 i 30 bm. w małej sali Starego Teatru. Otwarcie zjazdu we środę, 28 bm., o godzinie 10 i pół przed południem.

ŚWIĘTO DZIEWCZĘCIA POLSKIEGO. Katolickie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej diecezji krakowskiej obchodzą w niedzielę, 25 bm., z okazji uroczystości opieki św. Józefa swoje patronalne święto pod nazwą „Święto dziewczęcia polskiego". Wskutek rozporządzenia ks. metropolity krakowskiego odbędą się we wszystkich parafjach nabożeństwa z kazaniem na temat uroczystości, zbiórka na cele Związku diecezjalnego stowarzyszeń, po południu zaś zebrania z wykładami w lokalach stowarzyszeń.

Krakowie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej urządzają w niedzielę, 25 bm., z okazji „święta dziewczęcia polskiego" nabożeństwo w katedrze na Wawelu o godzinie 9.30 rano, które odprawi sekretarz ks. M. Zdebski i wygłosi okolicznościowe kazanie. Po południu odbędą się w stowarzyszeniach krakowskich uroczyste zebrania.

POGRZEB Ś. P. HUBERTA LINDEGO. Nieprzejrzane tłumy krakowian odprowadziły wczoraj zwłoki zamordowanego ś. p. Huberta Lindego na wieczny spoczynek. Od bramy cmentarnej aż po grobowiec rodziny Lindów jedno morze głów. Władze krakowskie zjawiły się w komplecie. Zauważyliśmy więc p. wojewodę Kowalikowskiego, komisarza rządu p. Ostrowskiego z wiceprezydentami Sarem i Wielgusem, prezesa okręgu skarbowego Gregera, dyrektora Kasy oszczędności Fedorowicza z gronem przedstawicieli świata finansowego, b. min. Dudcka, dyr. policji Stycznia, pułk. Augustyna, sekretarza prezydjum magistratu Strasika, starostę Stańkowskiego, prezesa poszt w Krakowie Jarszyńskiego, wiceprezesa Musiała i Gostwickiego, dalej przybyli urzędnicy P. K. O. z dyr. Maciejowskim na czele, wkońcu przedstawiciele wielu zakładów humanitarnych, które zmarły popierał i w. in.

Po odprawieniu modłów żałobnych w kaplicy cmentarnej, wynieśli na barkach urzędnicy P. K. O. czarną trumnę metalową, pokrytą kwieciem, poczem przemówił poseł Zamorski, żegnając zmarłego imieniem lokatorów domów mieszkalnych P. K. O. Następnie ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. dra Halę, wikarjuszn parafji św. Mikołaja w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Za trumną postępowała rodzina, oraz przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Po odprawieniu ostatnich modłów żałobnych przy wtórze nadmogilnej pieśni „Salve Regina", spuszczono trumnę do grobowca.

Stos wieńców spiętrzył się wysoko, wśród których widniały wspaniałe wieńce od lokatorów domów mieszkalnych P. K. O. w Krakowie, oraz od urzędników oddziału krakowskiego P. K. O.

PRZECIW DALSZEJ ZWYŻCE CEN PIECZYWA. Prezydjum m. Krakowa zwołało na poniedziałek, 26 bm., pełną komisję dla ustalenia cen, celem zastanowienia się nad obecną sytuacją gospodarczą i ewentualnego odniesienia się do rządu ze względu, że ceny zboża i mąki idą niepomiernie w górę, co grozi dalszą znaczną zwyżką cen pieczywa.

CENY NA WCZORAJSZYM TARGU były następujące: Na Rynku głównym płacono za 1 litr mleka [illegible] 30—35 groszy, za 1 litr śmietany słodkiej 60—70 groszy, za 1 kilogram masła 4.80—5.50 złotych, za 1 kilogram sera 1.30—1.40, za jajko 12—13 groszy, za parę kurcząt 4—8 zł., za gęsi 8—12 złotych, za indyki 18—22 złotych. Na placu Szczepańskim za 1 kilogram ziemniaków płacono 10—12 groszy, za 1 kilogram buraków 14—18 gr., za 1 kilogram szpinaku 2 zł. do 2.10, za kalafjora 1.50—4 zł.

WIELKA KRADZIEŻ DOLARÓW Z WŁAMANIEM. Dnia 23 bm. o godzinie 17.15 zgłosił się przed 6 komisarjatem tutejszego urzędu śledczego Leon Heuschober, właściciel domu handlowego i komisowego przy ulicy Basztowej 24 w Krakowie z doniesieniem, że dnia tego między godziną 13 a 15 nieznany sprawca włamał się do jego biura i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradł na jego szkodę 1.102 dolarów.

Wszczęte dochodzenia przez organa tutejszej ekspozytury urzędu śledczego ujawniły szereg faktów, rzucających co najmniej bardzo dziwne światło na osobę sprawcy tego włamania, który tak nieumiejętnie manipulował, że mimo spóźnionego zgłoszenia i jakoby rozmyślnego zatarcia śladów, pozostałe ślady i zeznania świadków wykazały, że sprawca nie był fachowcem.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEJI MIESZKANIOWYCH. Od przedwczoraj stanowi w Krakowie sensację dnia włamanie do mieszkania profesora dra J. Flacha przy ul. Studenckiej, oraz gremjalny udział jego uczniów w odsieczy. Obecnie policja komunikuje, że pod zarzutem tego włamania aresztowała Władysława Truchana, lat 37 liczącego z Dynowa, kowala z zawodu i Romana Żbikowskiego, rzekomo handlowca z Ciechanowa. Obaj aresztowani byli już kilkakrotnie karani za podobne kradzieże. Ostatnio Truchan poszukiwany był, jako uciekinier z więzienia w Przemyślu, gdzie miał odsiadywać karę 5-letniego ciężkiego więzienia.

SPADŁ DO PIWNICY. Pogotowie ratunkowe przewiozło dzisiaj w godzinach porannych do szpitala Edmunda Ślusarza, lat 12 liczącego, syna majstra tokarskiego, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej, który spadł ze schodów do piwnicy, doznając złamania lewej nogi.

WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się na strych Henryka Gruenbauma, kupca, zamieszkałego przy ulicy Arjańskiej i skradli większą ilość bielizny, znaczonej literami H. G. Sprawcy dostali się na strych przez otwór w dachu. Następnie dokonano włamania do mieszkania Szyji Fachlera przy ulicy Grodzkiej l. 2 i skradziono z przedpokoju garderobę.

ZAKWESTJONOWANE RZECZY. Organa policyjne ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie zakwestjonowały w dniu 23 bm., jako podejrzanego pochodzenia w jednym z domów w Borku Fałęckim 2 kapy z czerwonem tłem i żółtemi kwiatami, dwa obrusy na stół, jedno prześcieradło białe z monogramem M. S., jedno prześcieradło białe z monogramem A. S., 4 poszewki, 8 ręczników z monogramami T. L., J. Ł., M. G. i S. B., jedną poszewkę na jaśka z monogramem M. B., 5 koszul damskich i inną bieliznę damską i męską, 7 serwetek różnego rodzaju kolorów i monogramów, 1 suknię damską popprutą, jedno nakrycie na stół jedwabne, chustkę jedwabną, etui drewniane z kolji, jeden portfel skórzany z monogramem A. B. i koroną 5-coipałkową, jeden termometr z firmy Złotnicki we Lwowie i wiele innych rzeczy.

Ewentualnie poszkodowani zechcą zgłosić się w celu rozpoznania wymienionych rzeczy w godzinach urzędowych w ekspozyturze urzędu śledczego przy ulicy Kanoniczej.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Za kradzież z włamaniem do sklepu Hila Bleichera przy ul. Józefa 12 w Krakowie, skąd skradziono przed kilku dniami różnego rodzaju towary, wartości około 1.000 złotych, aresztowały organa krakowskiej ekspozytury urzędu śledczego niejakiego Jana Gawlika, lat 24, z Krakowa, który razem z pewnym nieznanym osobnikiem dokonał owego włamania. Gawlik część łupu sprzedał, a część zakopał w piwnicy spalonego domu w Rzeszotarach, powiat Wieliczka, skąd je dzisiejszej nocy przewieziono i zdeponowano w tutejszej ekspozyturze śledczej.

KRAKOWSKIE KOŁO P. S. L. „PIAST" urządza w sobotę, 24 bm., w lokalu „Piasta" posiedzenie, na którem wygłosi poseł J. Gawlikowski referat pod tytułem: „Dzisiejsze stronnictwa ludowe i ich przywódcy". Po referacie odbędzie się dyskusja, a nadto przyjęcie wniosków komisji szkolnej.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO w myśl §§ 54, 56, 57 statutu zawiadamia, że 58 zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się we Lwowie we wtorek, 18 maja 1926 roku o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, upływa 4 maja 1926 roku. 2687

Nowa kawiarnia w Krakowie

Nasze miasto pozyskało w ostatnim czasie placówkę towarzyską w nowo urządzonej kawiarni „Pod Palmą" przy ulicy Szczepańskiej L. 1, I p.

Kawiarnia ta mieści się w salach dawnej kawiarni Sauera, urządzona zaś z niezwykłym komfortem na sposób nowoczesnych podobnych pierwszorzędnych zakładów zagranicznych, daje możność miłego spędzania czasu. Kawiarnia „Pod Palmą" niezawodnie skupi około siebie liczne rzesze publiczności i kawiarnianych bywalców.

Powstałemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia! 2686

Z sali koncertowej

STEFAN ASKENASE, pianista.

Kraków, 24 kwietnia.

Od kilku już lat w Krakowie niesłyszany p. Askenase wykazał na swoim ostatnim recitalu, że jest jednym z tych bardzo niewielu, którzy we wczesnym pianistycznym wieku osiągają wysoki stopień dojrzałości artystycznej, zwyczajnie bywający dopiero udziałem więcej w latach zaawansowanych koncertantów.

Ta, przedwczesna zaiste, dojrzałość wyraża się w niezwykłej harmonji, panującej między współczynnikami jego wykonu, który zaraz na wstępie czaruje miękkim, śpiewnym tonem, wydobywanym z instrumentu subtelnem uderzeniem, wywołującem „pajęczynowe" pianissima, w wyższych zaś na pięciach dynamicznych grzmiącem siłą dźwięku nigdy przecież nie zacierającą poszczególnych głosów i czystości obrazu, który wychodzi zawsze starannie i przejrzyście.

Ta solidność cechuje zresztą całą, skończoną zupełnie, technikę Askenasego, którą posługuje się bez cienia jakiegokolwiek efekciarstwa w interpretacji nad wyraz szlachetnej, ukazującej wszystko w kształtach możliwie najprostszych i najspokojniejszych tak, że umiarkowanie to, zbyt nieraz daleko posunięte, osłabia tu i ówdzie siłę ekspresji, jak to zaraz z początku miało miejsce w genjalnej Bachowskiej „Chromatycznej Fantazji i Fudze d-moll", ujętej w recitativach Adagio i Andante bez tego namiętnego patetyczno-dramatycznego wyrazu, jaki im przystoi. Ale na najwyższe uznanie zasłużył sobie pianista w tem dziele bogactwem dźwięku, mistrzowsko rozwijanym w arpedżiach i akordach i wydobyciem z tego antycznego arcydzieła romantycznego, w nowoczesnym zgoła sensie, uroku, jaki w niem drzemie i tak nam dziś bliskim czyni.

Wskrzeszał go później koncertant z głębokiem odczuciem i polotem w „Karnawale" Schumanna i w Szopenowskich Etudach, Impromptu i Walcu, traktowanych z wytwornością jakby francuskiej szkoły, ujawniającą się również w wykonie Ravela i Albeniza, w których wspomniane wyżej bogactwo barw dźwiękowych, jakiem Askenase rozporządza i subtelność poetyckiego ujęcia utworu niezaprzeczony święciły triumf. Że zaś, gdy trzeba, umie być również i efektownym wirtuozem, pokazał w nadprogramowo zagranej Rapsodji Liszta, choć ten rodzaj twórczości zdaje się nie leżeć w sferze umiłowań pięknej indywidualności Askenasego.

Jul. Św.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz 4-aktowa sztuka Stefana Krzywoszewskiego: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień"). W głównych rolach wystąpią pp.: Jaroszewska, Kłońska, Kosmowska, Zalewska, Koronkiewiczówna, Jednowski, Kułakowski, Sawicki, Socha, Wysocki i inni. „Pani Chorążyna" powtórzona będzie w niedzielę i wszystkie dni do środy włącznie. W niedzielę po południu najwybitniejszy sukces śmiechu tego sezonu: „Codziennie o piątej".

„NIESPODZIANKI ROZWODOWE" W „BAGATELI". Premjera doskonałej, tryskającej humorem farsy Bissona: „Niespodzianki rozwodowe", wystawianej przez Zrzeszenie artystów w „Bagateli", przełożoną została na niedzielę, 25 bm.

WYSTĘP POLSKIEGO ATLETY W „BAGATELI". W niedzielę, 25 bm., o godzinie 11.30 przed południem wystąpi 18-letni siłacz polski, Mieczysław Okręt. Produkcje młodocianego atlety odbywać się będą pod kontrolą lekarzy. — Bilety nabywać można w kasie teatru „Bagateli".

OSTATNI WYSTĘP BALETU G. BODENVIESER odbędzie się w sobotę, 24 bm., w teatrze „Bagatela". Ceny biletów na sobotni ostatni występ tego słynnego zespołu tanecznego zostały zniżone (krzesła od zł. 1—7; loże po zł. 14 i 18). Zmieniony program obejmuje najefektowniejsze i wysoce artystyczne kreacje i tak: Uroczysty pochód — Taniec około złotego cielca — Maszyna demon — Wyzwolenie przez dobroć — Narodowy taniec rumuński — walc — marsz Chiński żongler — Indje — Pieśń — Burleskę — Ekscentryczną orkiestrę i Ekranową groteskę. Bilety na wieczór sobotni sprzedaje kasa teatru „Bagatela" przez cały dzień bez przerwy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 26 b. m.: „Pani Chorążyna", czyli „Wielki dzień".

Wtorek, 27 b. m.: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Uciecha — »Kobiety wschodu i zachodu«).

Film ten, wytwórni Foxa, obfituje we wszelkiego rodzaju sensacje. Jest mecz bokserski ze śmiertelnym nawet wynikiem między dwoma pięknymi okazami atletów, jest walka z rekinem pod wodą i na powierzchni morza, jest druga walka na śmierć i życie między dwoma ludźmi — to wszystko dla zwolenników silnych wzruszeń. Artystyczne zamiłowania widza zaspakajają wielkotne piękne zdjęcia morza i wybrzeży, kilka dobrze zagranych scen miłosnych pięknej pary, doskonale wyreżyserowane zdjęcia kolorowych tancerek w kostjumach prawie adamowych i wśród malowniczego egzotycznego otoczenia. Umiejętnie skomponowana akcja utrzymuje widza w ciągłem zaciekawieniu, a znana skłonność amerykańskich filmów do moralnych i pogodnych rozwiązań i tu daje satysfakcję widzom, którzy nie chcą opuszczać kina pod smutnem wrażeniem. (stm.)

Sprawy sądowe

O ZBRODNIĘ OSZCZERSTWA.

Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, stanął b. redaktor naczelny »Gońca«, dr Swirski, oskarżony przez prokuraturę o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną drukiem. Obok dra Swirskiego jako współoskarżony o tę zbrodnię stanął współpracownik tego pisma p. Józef Panenko, słuchacz filozofji.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym umieszczenie na szpaltach »Gońca« artykułu, który zarzuca drowi Rowidowi uwodzenie uczennic kursów seminaryjnych. Rozprawa ta została przed kilku tygodniami odroczoną z powodu niejawienia się jednego z oskarżonych.

Na dzisiejszej rozprawie dr Swirski przyznał, że inkryminowany artykuł został zamieszczony z jego wiedzą, twierdził jednak, że działał w dobrej wierze, gdyż polegał na informacjach współpracownika redakcji.

Rozprawie przewodniczy s. o. Kaczmarski, oskarża prokurator Hubl, Panenkę z urzędu broni sędzia Wachałowski.

Z PROCESU O NADUŻYCIA POBOROWE.

Na piątkowych rozprawach warszawskiego procesu o nadużycia poborowe ekspert psychjatra dr Radziwiłowicz wyjaśnił, że ekspertyza nie znalazła żadnych zaburzeń umysłowych u dra Zapłatyńskiego, jedynie tylko objawy neurologiczne. Ekspertyza grafologa p. Sieńskiego co do dopisków lekarskich na kartach sanitarnych wypadła dla osk. Zapłatyńskiego mniej pomyślnie, a lepiej dla osk. dra Szareckiego. Świadek Wolczyński, plutonowy żandarmerji zeznał, że dr Zapłatyński zwrócił mu uwagę na niektórych poborowych narodowości żydowskiej, którzy nieraz trzykrotnie stawali na komisji w zastępstwie innych osób. W ten sposób schwytano jednego oszusta.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA SYLWESTROWE W POZNANIU. Wczoraj zakończył się w Poznaniu trwający od tygodnia proces przeciw uczestnikom ulicznych demonstracyj w noc Sylwestrową. Za przekroczenie artykułu 125, 115 i 116 kodeksu karnego zasądził trybunał czterech oskarżonych na dwa lata więzienia, jednego na półtora roku więzienia, trzech na jeden rok więzienia, oraz 31 na różne kary więzienia poniżej jednego roku. Sześciu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Bł. p.

Franciszka z Griffiów

Bryndzowa

żona Adolfa Bryndzy

Zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach dnia 23 kwietnia 1926 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 3 popołudniu, z domu przedpogrzebowego cmentarza Izraelickiego w Krakowie, na który Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza w głębokim żalu pogrążony

Mąż.

2689

WYROK ŚMIERCI. Wczoraj w Warszawie przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu czeladnikowi Stefanowi Bakalarzowi, który zamordował 11-letniego chłopca, współpracownika w warsztacie stolarskim. Bakalarza skazano na karę śmierci.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW WILEŃSKICH. We czwartek zapadł wyrok w wileńskim procesie 93 komunistów, oskarżonych o knowania przeciwpaństwowe. Sąd skazał 32 oskarżonych na karę od 2 do 4 lat twierdzy. — Resztę oskarżonych uniewinniono.

PROCES O SZPIEGOSTWO. W sądzie okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces o szpiegostwo kolejowe na rzecz obcego mocarstwa przeciw oskarżonym: Kiryłowi, Pawlikiewiczowi, Kurjanowi i Kryłowi, wszystkim, z wyjątkiem Pawlikiewicza, narodowości rosyjskiej. Oskarżeni mieli wydawać plany stacyjne i wykazy o ruchu transportów kolejowych. Do rozprawy powołano pięćdziesięciu świadków i trzech rzeczoznawców. — W czasie przewodu sądowego ujawniono, że niektóre dokumenty, znalezione przy oskarżonych, są fałszywe.

Oskarżeni przyznają się częściowo do winy, a oskarżony Pawlikiewicz, urzędnik kolejowy, zeznał, że dostarczał zmyślonych raportów o przewozach kolejowych.

Sąd postanowił zażądać od władz kolejowych odpowiednich danych, celem sprawdzenia zeznań. Wyrok spodziewany jest w niedzielę.

Po całogodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, która trwała bez przerwy od godziny 10 przedpołudniem do 22, sąd wczoraj o godzinie 23.30 ogłosił wyrok, mocą którego Jan Kuryszew został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, Leon Kiryłow na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, Mikołaj Pawłukiewicz na 3 lata więzienia. Jan Kirjanow został uniewinniony i natychmiast zwolniony z więzienia. — Reszta oskarżonych pozostała w więzieniu.

Z kraju

TRZECI MAJA W WARSZAWIE. Minister spr. wewnętrznych zawiadomił prezydenta m. Warszawy i komisarjat rządu, że w myśl życzenia prezydenta Rzeczypospolitej uroczystości z okazji 3 maja będą ograniczone do minimum. W Warszawie odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, a następnie rewja wojskowa. Dekoracja medalami wojskowemi w tym roku nie jest przewidziana.

PIERWSZY MAJA W WARSZAWIE. Władze administracyjne w Warszawie otrzymały rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, zabraniające urządzania w dniu 1 maja wszelkich pochodów ulicznych i zebrań pod gołem niebem bez specjalnego zezwolenia. Dozwolone być mają tylko zebrania w lokalach zamkniętych.

Związki zawodowe tramwajarzy warszawskich, zarówno klasowy, jak N. P. R. i chadecki, postanowiły pracować w dniu 1 maja. Wobec tego tramwaje w Warszawie w dniu 1 maja mają kursować.

ZMIANY W ARMJI. Generał brygady., Horoszkiewicz, w Katowicach, przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 31 maja ze stopniem tytularnym generała dywizji.

PŁACE URZĘDNIKÓW. Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik, według którego zaliczka na pobory majowe funkcjonarjuszów państwowych wypłaconą będzie w wysokości zaliczki na kwiecień. Dodatek mieszkaniowy niezmieniony.

NIE WOLNO ŁOWIĆ RYB. Od 25 kwietnia począwszy zostaje wprowadzona rozporządzeniem wszystkich województw wiosenna zupełna ochrona ryb. Odtąd wszelkie połowy na wodach źródładowych (rzekach, potokach i stawach) będą wzbronione. Zarządzenia te wywołane zostały istotną koniecznością. Dotychczasowa anarchja w dziedzinie rybołóstwa doprowadziła do wyjałowienia niemal wszystkich naszych wód.

WYJAZD ROBOTNIKÓW DO BELGJI. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu rozpoczął rejestrowanie robotników na wyjazd do pracy w Belgji. W związku z tem mają przybyć do Sosnowca przedstawiciele pracodawców belgijskich. Na razie wyjedzie z Zagłębia do pracy w kopalniach belgijskich sto kilkadziesiąt osób. Przeciętny zarobek w kopalniach belgijskich wynosi 20 kilka franków belgijskich.

KONIEC STRAJKU W „POCISKU". Z Warszawy donoszą: Wczoraj po wypłaceniu zaliczki na poczet zaległych zarobków, podjęli robotnicy pracę w zakładach „Pocisk" w Rembertowie. Jeszcze przed udzieleniem wypłat zaczęli robotnicy stosować strajk włoski, co wpłynęło na decyzję wypłacenia im zaliczek.

BANDYTA W KOSZU NA PLEBANJI. Na plebanji w Kopaniu (powiat toruński) zjawił się onegdaj samochód z dwoma mężczyznami, którzy prosili proboszcza o przechowanie dużego kosza. Proboszcz zgodził się na to i zostawiono kosz w mieszkaniu. Przybyli samochodem odjechali następnie, obiecując rychły powrót. Pies proboszcza zaczął obwąchiwać kosz, wezwano więc policję, która wyciągnęła z kosza uzbrojonego bandytę. Znaleziono przy nim kilka brauningów. Policja jest na tropie dwóch bandytów, którzy nie jawili się już więcej.

Premjer Skrzyński zapowiada ponowne zgłoszenie dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. Premjer Skrzyński rozpocznie prawdopodobnie jutro **układy ze stronnictwami o wznowienie koalicji.** Premjer podejmie się tego zadania z uwagi, iż w swoim czasie, kiedy się zgodził na niedymisjonowanie, uczynił to tylko pod kątem widzenia wznowienia układu koalicyjnego. **Jeżeli układy zamierzone nie doprowadzą do skutku,** — a jest to rzeczą niemal pewną, z uwagi na zniechęcenie PPS. — natenczas premjer **Skrzyński bezpośrednio po załatwieniu prowizorjum budżetowego przez Senat zgłosi dymisję.** Posiedzenie Senatu w tym celu wyznaczone jest na 30 kwietnia. Jako **powód ponownej dymisji premjer Skrzyński podaje rozbicie koalicji i niemożność jej wznowienia.**

Narady klubów w sprawie przesilenia

Kraków, 24 kwietnia.

Wczoraj po południu odbywały się w Sejmie w dalszym ciągu rokowania PPS z innemi klubami lewicy w sprawie opozycyjnego stanowiska, jakie zająć ma lewica wobec rządu Skrzyńskiego.

Poza PPS. objawiała się w klubach lewicy **pewna rezerwa** co do wysnucia ostatecznych konsekwencyj z pozostania p. Skrzyńskiego u steru zdefektowanego przez PPS. rządu. I tak **Wyzwolenie i klub Stronnictwa Chłopskiego** wypowiedziały się za przeprowadzeniem wspólnej akcji stron. lewicowych u **Prezydenta Rzeczypospolitej.** Przedstawiciele klubu żydowskiego oświadczyli, że na propozycję PPS. dadzą odpowiedź w poniedziałek.

Z innej strony donoszą jednak, że na poniedziałkowe posiedzenie Sejmu przygotowuje się **techniczna obstrukcja,** — bez udziału socjalistów.

Wedle informacyj AW. w kołach sejmowych zbliżonych do prawicy i centrum krążą pogłoski o zamiarze ustąpienia min. **Zdziechowskiego,** przyczem jako jego następcę wymieniają podobno posła **Michalskiego.**

UJĘCIE BANDYCKIEJ SZAJKI. Policja w Bełzie ujęła szajkę bandytów, grasujących od dłuższego już czasu w powiecie sokalskim. Bandyci ci rozbili kasę cerkiewną w Chlewczanach, gdzie skradli 2 złote kielichy, 150 dolarów i zegarek złoty i popełnili szereg włamań, między innemi do urzędu pocztowego w Bełzie, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali 9.000 złotych i listy amerykańskie z 50 dolarami.

WE LWOWIE OBNIŻONO MIEJSKI PODATEK KINOWY. Ze Lwowa donoszą: Rada miejska uchwaliła wczoraj obniżyć podatek od biletów w kinoteatrach z 80 na 60 procent na razie na przeciąg trzech miesięcy.

ARESZTOWANIE KIEROWNIKA URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY W STANISŁAWOWIE. Wielką sensację wywołało tu zwolnienie z urzędu pod zarzutem nadużyć, a następnie aresztowanie kierownika państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Kazimierza Antonika, który piastował również godność przewodniczącego Funduszu bezrobocia w Stanisławowie. W drugim dniu oddawania urzędowania swym następcom, Antonik zamknąwszy się w swoim gabinecie, zaczął palić papiery. Na wiadomość o tem prezydjum województwa poleciło bezwłocznie aresztować Antonika. Gdy przybyły władze policyjne, Antonik odmówił otwarcia drzwi, wobec czego musiano zaalarmować oddział policji pieszej i konnej, oraz ślusarzy. Ci ostatni przybyli z żelaznymi łomami. Wtedy dopiero Antonik ulegając przemocy, oddał się w ręce policji, która nałożywszy mu kajdany, odstawiła do aresztów, a potem do sądu karnego.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODÓW. We wsi Gołąbkowice pod N. Sączem auto osobowe, w którem jechali: sędzia śledczy, p. Bandrowski i prezes sądu okręgowego w Nowym Sączu, p. Janicki, najechało na auto ciężarowe. Skutkiem tego zderzenia sędzia Bandrowski doznał złamania nogi, prezes Janicki obrażeń na całem ciele. Auto ciężarowe spłonęło z powodu wybuchu benzyny.

Ze świata

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU INSTYTUTU ROLNICZEGO W RZYMIE toczą się w ożywionem tempie. Pierwsza komisja kongresu odbyła szczegółowe narady nad kwestją stosunku instytutu do rolniczych instytucyj, oraz poruszyła sprawę określenia współpracy z niemi. Na posiedzeniu komisji badania handlu wytworami rolnictwa przemawiali między innymi delegaci polscy Królikowski i Mikulski.

Z KONKURSÓW HIPPICZNYCH W NICEI. W piątym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei 22 bm. został rozegrany ciężki konkurs o nagrodę „Prix de la Victoire", którą uzyskał włoski kapitan, Leguis. Oficerowie polscy zajęli następujące miejsca: por. Szosland z 2 p. uł. na „Monnusie" piąte miejsce, rotm. Chojecki z 23 p. uł. na „Dunnym" szóste miejsce, major Toczek z 9 dyonu art. konnej na „Hamlecie" siódme miejsce. Wstęgę honorową uzyskał rotmistrz Dobrzański z 2 pułku szwoleżerów na „Mum Extra Dry".

ECHA MALWERSACYJ W ZARZĄDZIE MIASTA BERLINA. Niedawno temu doniosły depesze, że w zarządzie miasta Berlina wykryto wielkie malwersacje, popełniane przez inspektorów magistratu berlińskiego, Gerhardta i Schultza, którzy, ściągając różne podatki miejskie, pieniądze te sobie przywłaszczyli, poczem zbiegli z Berlina. Jak obecnie donoszą dzienniki berlińskie, śledztwo w tej sprawie zostało teraz ukończone i wykazało, że suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi ćwierć miljona marek. Co się tyczy sprawców malwersacyj, to nie wykryto miejsca ich pobytu, zachodzą jedynie poszlaki, że uciekli oni gdzieś do wnętrza południowej Ameryki, jest zatem mała nadzieja wyśledzenia ich miejsca pobytu.

KONSUL NIEMIECKI PRZEJECHANY SAMOCHODEM. „Asoc. Press" donosi, że niemiecki konsul, Kroeger i jego żona zostali przejechani przez samochód w Posadas w Argentynie i zmarli wskutek odniesionych ran.

POŻARY LASÓW NA LONG ISLAND. Z Nowego Jorku donoszą, że na Long Island wybuchły wielkie pożary lasów, zagrażając luksusowym pałacom miljonerów. Pastwą płomieni padło już wiele gmachów, należących do różnych klubów nowojorskich, a także spalił się szereg kosztownych will.

LOTNICY W MORZU. Iskrówka z Londynu donosi, że dwaj lotnicy portugalscy, którzy wyruszyli na Arary, zabłąkali się i spadli do morza. Odnalazł ich parowiec koło owyspy Santa Cruz i wyratował wraz z aparatami.

— „GAZETA LITERACKA" rozwija się coraz pomyślniej. Widać to w stopniowaniu się wartości poszczególnych numerów. Numer 6 zawiera: „Antykwarjat dogmatu" (artykuł wstępny), „W pierwszym szeregu" (Leon Kruczkowski), „Zemsta ekranów" (Bronisław Borkowski), „Ostatni Wajdelota" (Józef Ujejski), „O Puszczy jodłowej Stefana Żeromskiego" (Józef Wittlin). „Eugenjusz O'Neill" (Helena Kwiecińska), „Paś baranki moje" (Adam Polewka), „Do Adama Wileńskiego" (Jerzy Ronard), „Jan Matejko zmartwychwstan jest!" (wz.), „Kulturalny głos „Przeglądu Porannego"), „Aktualność Heinego" (Marja Przedborska), „O powieści Jalu Kurka" (Witold Zechenter), recenzje z książek (J. B. i W. Z.), „Proza" (Jeerzy Braun), „Preludjum" (Marjan Sewi), „Katowicki teatr Polski" (Ankr), kronika zagraniczna, Sztuki plastyczne i t. p.

PLANY SANACYJNE SKARBU. Dr A. Gross wygłosi odczyt pod tytułem: „Plany sanacyjne skarbu" w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek główny l. 39, w sobotę, 24 bm. Prelegent przedstawi przyczyny kryzysu gospodarczego, poda krytycznej ocenie środki sanacji, oraz wyjaśni decydujące znaczenie zaufania i psychiki społeczeństwa. Początek wykładu o godzinie 7 wieczorem.

NADUŻYCIA KIEROWNIKA URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY. W Stanisławowie aresztowano pod zarzutem nadużyć kierownika państw. Urzędu pośrednictwa pracy, Kazimierza Antoniaka, który piastował również godność przewodniczącego funduszu bezrobocia w Stanisławowie.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ o mistrzowstwo klasy C, K. S. Dąbie—R.K. S. Legja odbędą się 25 bm. o godzinie 3.45 po południu na boisku w Dąbiu.

„JAK URZĄDZIĆ POLSKĘ PO POLSKU"? Na ten temat odbędzie się odczyt w sali Sokoła punktualnie o godzinie 12 w niedzielę, 25 bm. Treść: projekt konstytucji polskiej, drukowany w roku 1907 przez inżyniera Czarnowskiego. Słowo wstępne i wyjaśnienia wygłosi p. Wacław Dutkiewicz.

ODCZYT O ŚW. FRANCISZKU. Dr Malwina Grafczyńska wygłosi odczyt pod tytułem: „Święty Franciszek, jako źródło twórczego natchnienia w sztuce" w krużgankach OO. Franciszkanów w sali włoskiej w sobotę, 24 bm. o godzinie 6 i pół wieczorem staraniem komitetu jubileuszowego 700-ej rocznicy św. Franciszka z Assyżu.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro w niedzielę, o godzinie 4 po południu wywołujący salwy śmiechu „Pan naczelnik, to ja" z p. Zbuckim w głównej roli. Wieczorem o godzinie 8 „Sowizdrzały" W. Bunikiewicza, komedja w 3 aktach w świetnem wykonaniu artystów Zrzeszenia.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

NA RYNKACH WALUT I DEWIZ SYTUACJA NIEPEWNA, DOLAR NIECO MOCNIEJ.

Kraków, 24 kwietnia.

Tydzień ubiegły zaznaczył się na rynkach walut i dewiz tendencją na ogół zwyżkową w następstwie ostatnich wydarzeń politycznych, nadal trwającej ciężkiej sytuacji gospodarczej i spekulacyjnej gry Berlina, które wykorzystując te momenty, stale w ostatnim czasie usiłuje osłabić kurs naszej waluty za granicą.

W ubiegły poniedziałek dolar rozpoczął kursem 9.50 nieoficjalnie. Zwyżkując silnie, doszedł we środę do 11, we czwartek jednak pod wpływem zażegnania przesilenia gabinetowego, osłabł do 10.20 a w piątek przejściowo do 9.95, później jednak, jak to zwykle bywa, gdy kurs płacenia dolarów przez Bank Polski zbliża się do poziomu nieoficjalnego notowania, zaznaczyło się silne zapotrzebowanie ze strony przemysłu i handlu, skutkiem czego kurs nieco się podniósł i w piątek wynosił 10.5—10.10, a dzisiaj 10.20.

Jak z tego wynika, dolar zyskał na kursie w ubiegłym tygodniu około 70 punktów, co w życiu gospodarczem bardzo daje się oczywiście we znaki.

Banki w dniu wczorajszym z powodu wyrównania się kursów bankowego i nieoficjalnego [illegible] były przejściowo pokryć nieco zapotrzebowanie ze strony przemysłu. Dzisiaj z powodu podniesienia się kursu dolara w bankach, brak towaru. Nieoficjalny kurs dolara w Krakowie wzmocnił się cokolwiek w dniu dzisiejszym, mimo, że to sobota i około południa kształtował się około 10.20. — Kurs bankowy 9.75—9.80, we Lwowie nieoficjalnie 10.25, bankowo 9.75—9.80, w Warszawie nieoficjalnie 10.20, bankowo 9.72, w Katowicach 10.20 do 10.30.

Na wszystkich giełdach tendencja podobna, jak u nas, przy nastroju chwiejnym. Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę i czeki z 9.88 na 9.68.

Zurych, 24 kwietnia (PAT). Paryż 17.40, Londyn 25.177, Nowy Jork 5.177, Belgja 18.30, Włochy 20.82, Holandja 207.85, Berlin 1.232, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.60, Praga 15.34, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.726.

Ratujmy dzieci polskie w Gdańsku

Macierz Szkolna w Gdańsku znajduje się w krytycznem położeniu. Społeczeństwo polskie musi jej zatem przyjść z pomocą, gdyż Macierz ta utrzymuje 8 ochronek z 450 dziećmi, gimnazjum, rozwijające się znakomicie, liczy bowiem w tej chwili 9 klas, 14 oddziałów, 440 młodzieży i 20 profesorów, szwalnię i kilimkarnię, otwiera szkołę handlową, organizuje oświatę pozaszkolną, opiekuje się polskiemi szkołami powszechnemi, utrzymywanemi przez Senat W. M. Gdańska, jednak bardzo zaniedbanemi. Zebrane dotychczas środki finansowe wyczerpały się — a ofiarność publiczna osłabła.

Nowy Zarząd Macierzy, chcąc zapobiec upadkowi tak ważnych placówek polskich w Gdańsku, zwraca się z gorącym apelem do Polski, by pospieszyła z pomocą finansową Macierzy, a w ten sposób uchroni duszę dziatwy polskiej od germanizacji, która jej grozi. Zarząd Macierzy zorganizował szeroko pomyślaną akcję gromadzenia funduszów, i zwraca uwagę na odezwy, które w najbliższych dniach wysyła do instytucyj społecznych, organizacyj, władz, osób prywatnych i t. d.

Ofiary wpłacać należy przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto „Macierz Szkolna w Gdańsku" Nr 170.040.

Uchwały pacyfistów polskich i niemieckich w Warszawie

Zebrana w dniach 17 i 18 kwietnia 1926 r. w Warszawie delegacja polskiego Towarzystwa przyjaciół pokoju, oraz niemieckiego Towarzystwa pokoju i niemieckiej Ligi praw człowieka, uchwaliły, iż stosownie do 3 punktu powziętej w Gdańsku w dniu 25 października 1925 r. decyzji, ustanawia się stała polsko-niemiecka komisja, złożona z 6 członków Polaków i 6 Niemców.

Jako najbliższy program prac komisji, konferencja uchwala następujące punkty:

1. Prace odnoszące się do obrony praw mniejszości, a mianowicie:

a) Ustalenie ścisłych danych, odnoszących się do ilości, podziału geograficznego i warunków gospodarczych mniejszości.

b) Ułożenie spisu wszystkich szkół publicznych i prywatnych różnych stopni w Niemczech i w Polsce, przeznaczonych dla mniejszości narodowych.

c) Wypracowanie projektów przepisów prawnych i czuwanie nad zarządzeniami władz administracyjnych w interesie obydwóch mniejszości.

2. Zorganizowanie odczytów porozumiewawczych w dziedzinach pogranicznych obydwóch państw.

3. Organizacja kongresów polsko-niemieckich.

4. Czuwanie nad pracą, oraz wywieranie możliwego wpływu na jej kierunek w pomienionej dziedzinie.

5. Badanie książek szkolnych po obu stronach, prostowanie błędów geograficznych i historycznych.

6. Oddziaływanie na rządy i parlamenty zapomocą przedłożeń na piśmie i w słowie.

Pozatem na wniosek delegatów niemieckich, uchwalono wyrazić ubolewanie z powodu trwającej od dwóch lat blisko wojny ekonomicznej pomiędzy Polską a Niemcami, oraz protest przeciwko stawianiu przez mężów stanu niemieckich wniosków w rodzaju przedłużania pertraktacyj w oczekiwaniu, iż rząd polski zmięknie. Również na wniosek delegatów niemieckich uchwalono, iż rząd niemiecki winien uznać możność zobowiązań ubezpieczeniowych dla emigrantów z Polski, jak to czyni względem emigrantów z Danji i innych krajów.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKARSKIE W KRAKOWIE:

Boisko K.S. Cracovii: Cracovia—Wawel zawody o mistrzostwo kl. A. okręgu krakowskiego w niedzielę o godz. 3.30 poprzedzą zawody drużyn młodszych Cracovii II—Wawel II o mistrzostwo rez.

Boisko K.S. Jutrzenka: Jutrzenka I.—Makkabi I. Rewanżowe zawody o mistrzostwo kl. A w niedzielę 25 b. m. o godz. 4.45 **K.S. Unia—K.S. Krakowianka** o mistrzostwo kl. B. o godz. 9-tej rano. **Jutrzenka II.—Makkabi II.** o mistrzostwo klasy B. o godz. 11-tej przedpoł.

Boisko T.S. Wisła: Wisła I.b.—Korona o godzinie 11 przed południem.

Boisko 20 p. p.: K.S. Trzebinia—K.S. Urania o mistrzostwo klasy B. w niedzielę 25 b.m. o godz. 4-tej po południu.

Piąty 5. saperów— 5szwadron taborów. Towarzyskie szawody odbędą się na garnizonowym stadjonie sportowem na tutejszych Małych Błoniach obok „Cichego Kącika" staraniem garnizonowego Komitetu opieki nad żołnierzem polskim (Sekcji sportowej) w dniu 25 kwietnia b. r. Początek o godzinie 2-ej po południu .Przygrywa orkiestra 20 p. p.

BIEG KOLARSKI R.K.S. LEGJA. Oddział kolarski R.K.S. „Legja" w Krakowie urządza w niedzielę dnia 25 kwietnia 1926 r. o godz. 2 po południu na otwarcie sezonu Kolarskie wyścigi na szosie wielickiej. I. Bieg ogólny dla stowarzyszonych zawodników — trasa 30 km. 3 żetony. II. Bieg nowicjuszów trasa 10 km. 2 żetony. III. Bieg członków R.K.S. „Legja" trasa 30 km. — 3 żetony.

Start i meta przy rogatce wielickiej. Wpisowe od siodła i biegu 1.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu klubu, Dunajewskiego 5 III. piętro od 7.30—9 wieczór oraz w dniu biegu na starcie.

Diarjusz ekonomiczny

— **Posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono prowizorjum budżetowe na maj,** odbyło się wczoraj. Pozostały czas poświęcono rozprawie nad ustawą sanacyjną.

— **Sowiety zezwoliły ostatnio na importowanie z Polski do Rosji** towarów na sumę pół mil. dol., w związku z czem przyjeżdża do Łodzi prezes „Sowpoltorgu" Czernow.

— **Wznowienie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich** nastąpi 20 maja. Dotychczas ustalono wytyczne dla polskiej delegacji i upoważniono naszych przedstawicieli do zadecydowania o niemieckich postulatach celnych.

— **Rząd austrjacki stara się o uzyskanie za pośrednictwem Ligi Narodów większej pożyczki** zagranicznej pod zastaw kolei.

— **Federal-Reservebank obniżył reeskont** z 4 proc. na 3 i pół proc.

— **Bilans handlowy Niemiec** za pierwszy kwartał b. r. wykazuje aktywność, wyrażającą się w sumie pół miljarda marek.

— **Bank rybacki w Gdyni zostanie założony,** jak zdecydował patronat Związku Spółek Zarobkowych. Czynione są obecnie starania, celem uzyskania kredytów na budowę domu i znalezienie odpowiedniego miejsca pod gmach banku.

— **Dyr. dep. handlu w min. przem. i handlu p. Gliwic wyjechał** w charakterze generała rządu na Międzynarodową konferencję ekonomiczną do Genewy.

Informacje przemysłowe i handlowe

SYTUACJA W PRZEMYŚLE I HANDLU DRZEWNYM W POLSCE w pierwszych miesiącach b. r. uległa pewnej poprawie, a to w związku z zainteresowaniem się produktami polskiemi ze strony Węgier i Czechosłowacji. Rozwój przemysłu był wciąż tamowany przez brak gotówki i kredytów, wskutek czego sfinansowanie najkorzystniejszych interesów nie mogło przyjść do skutku. Eksport drzewa do Anglji był utrudniony, a to z tego powodu, że przy produkcji materjałów angielskich pozostawały materjały podrzędnej wartości w tak wielkich ilościach, że właściciele tartaków, nie mogąc zbyć go w kraju, musieli liczyć się z ewentualnością zaniechania produkcji angielskich towarów. Duże zainteresowanie okazywała Holandja na pale, Niemcy na dłużyce jodłowe i świerkowe, a Węgry na kopalniaki. Popyt panował jedynie z drzewa liściastego na materjał dębowy pierwszej jakości, zaś popyt na materjał bukowy, zarówno w klocach jak i tarty, prawie nie istniał. Ruch tartaczny w lasach był normalny, natomiast tartaki miejskie nadal nieczynne. Koszta produkcji pomimo skromnych płac robotników nietylko nie spadły, ale nawet nieco podrożały.

STAN ZBIORÓW W R. B. Jak przedstawiać się będzie urodzaj zbóż w ciągu bieżącego roku jest problemem interesującym całe społeczeństwo, ze względów na wpływ urodzajów na bilans handlowy. Fachowe sfery rolnicze sądzą, że zbiory tegoroczne będą w każdym razie gorsze od wyjątkowo pomyślnych zeszłorocznych, dokładne jednak przewidywania nie są jeszcze możliwe, gdyż zależą od najrozmaitszych czynników jeszcze nieznanych, jak n.p . pogody. Przypuszczalnie zbiory żyta przedstawiać się będą naogół średnio, zbiory pszenicy nieco lepiej. Przyczynami tego pogorszenia, obok gorszych warunków atmosferycznych, jest słabsze zasilenie ziemi nawozami sztucznemi. Jak obliczają, brak gotówki i kredytów spowodował, że w r. b. zużyto zaledwie ⅓ zeszłorocznej ilości nawozów sztucznych. Również i obciążenie podatkowe wpływało hamująco na inwestycje rolnicze.

PRZECIWKO WALORYZACJI TOWARÓW PRZY KUPNIE. W okresie inflacji kupcy przyzwyczaili się do bezwzględnego waloryzowania cen towarów, co zresztą w owym czasie było zrozumiałe. Spekulanci nie mogą się przyzwyczaić do normalnych warunków pracy i korzystają z każdego, choćby przemijającego momentu załamania się kursu złotego, by wrócić do systemu waloryzowania sprzedawanych towarów, co w życiu praktycznem wprowadza dwuwalutowość. — Sprawa ta rozpatrywaną była w Izbach handlowych ,gdzie przeważyła opinja, że waloryzacja cen kupna usprawiedliwiona jest jedynie w wypadkach, gdy kupujący popadł w zwłokę, niedotrzymując oznaczonego terminu zapłaty, na czem mógł ponieść stratę, wynikającą z różnicy kursu.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA NIEZBĘDNE PRZY IMPORCIE DO CZECH NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH. Rozporządzenie na mocy którego do dnia 21 b. m. urzędy celne przepuszczać będą do Czech tylko te towary w pozycji 23 i 33 taryfy celnej czechosłowackiej, które zaopatrzone będą w świadectwa pochodzenia, wydane przez konsulaty czechosłowackie, ogłosiło czechosłowackie ministerstwo rolnictwa.

Do towarów tych należą: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, grysik, proso, słód, bób, groch, soczewica, wyka, łubin, mąka krupy i grysik. Przepuszczane będą bez świadectw pochodzenia przesyłki, z których listów przewozowych wynika, że zostały załadowane w dzień wydania rozporządzenia. Do wydawania świadectw pochodzenia przewidziane są w pierwszym rzędzie na terenie b. zaboru rosyjskiego Związek polskich organizacyj rolniczych w Warszawie, polski Związek organizacyj rolniczych i Kółek rolniczych w Warszawie, Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie, Centrala Związku kupców w Warszawie i wołyńskie Towarzystwo rolnicze. O ile nadejdzie zgoda rządu czeskosłowackieggo, zostaną upoważnione również do wydawania świadectw pochodzenia pomorska Izba rolnicza w Toruniu, wielkopolska Izba rolnicza w Poznaniu, śląska Izba rolnicza w Katowicach, Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie i Towarzystwo gospodarskie we Lwowie.

PRODUKCJA I EKSPORT JAJ Z POLSKI. Roczna produkcja jaj, którą zajmują się przeważnie drobni rolnicy, wynosi w Polsce przypuszczalnie blisko 2.5 miljardów sztuk. Ilość hodowanych kur oblicza się na 30 miljonów sztuk, czyli 1.5 tysięcy na 1 tysiąc hektarów, a więc 3 razy mniej niż w Anglji. Na wylęganie i konsumcję kraj. idzie mniej więcej dwie trzecie ogólnej produkcji jaj, a jedna trzecia idzie na eksport. Duży odsetek jaj nie nadaje się na eksport ze względu choćby na to, że są one bardzo drobne (przeciętna waga jaja w Polsce wynosi 48 gramów). Eksport jaj stale wzrasta: w r. 1922 wynosił 6.7 tys. tonn, wartości 3.6 miljona złotych; w r. 1923 — 9.3 tys. tonn, wartości 10.3 mil. zł.; w 1924 r. 10.5 tys. tonn, wartości 15.2 mil. zł; w 1925 r — 27.1 tys. tonn. wartości 51.2 mil. zł. Najwięcej jaj idzie z Polski do Niemiec, Anglji, Austrji, Francji i Szwarcarji.

OBNIŻENIE CEN NACZYŃ EMALJOWANYCH. Celem ułatwienia transakcyj hurtownikom, Syndykat naczyń emaljowanych obniży przejściowo ceny, biorąc pod uwagę obecny stan finansowy kraju i licząc na szerszy zbyt wobec cen uprzystępnionych. Jednakże z powodu faktu, że obecne ceny, przy małym zbycie nie pokrywają kosztów produkcji, liczyć się należy ze zwyżką cen w niedługim czasie. W obecnej chwili w przemyśle naczyń emaljowanych panuje zamięszanie wywołane akcją rządowej fabryki „Blachowni", która może w niedługim czasie rozbić Syndykat już i tak bardzo osłabiony.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.